

Sygn. akt XIV C 3002/19

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lipca 2022 r.

Sąd Rejonowy w Bydgoszczy XIV Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Sądu Rejonowego Aleksandra Smólska-Kreft
Protokolant:	sekretarz sądowy Ziemowit Jasieniecki

po rozpoznaniu w dniu 30 czerwca 2022 r. w Bydgoszczy

sprawy z powództwa S. W.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej V. (...) w W.

o zapłatę

- zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1000,00 zł (tysiąc złotych 00/100) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 6 lutego 2018 r. do dnia zapłaty,
- oddala powództwo w pozostałym zakresie,
- nie obciąża powoda kosztami procesu,
- obciąża Skarb Państwa – Sąd Rejonowy w Bydgoszczy kosztami sądowymi, od których zwolniony był powód.

SSR Aleksandra Smólska-Kreft

**Sygn. akt XIV C 3002/19**

## UZASADNIENIE

Powód S. W. zastępowany przez matkę A. W. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. na swoją rzecz kwoty 10 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 6 lutego 2018 r. do dnia zapłaty oraz wniósł o zwolnienie go z obowiązku ponoszenia kosztów sądowych w całości i zażądał zasądzenia od pozwanego na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że w dniu 24 sierpnia 2016r. w miejscowości D. doszło do wypadku samochodowego, w wyniku którego obrażenia poniósł kierujący motorowerem jedenastoletni wówczas powód S. W.. Małoletni wykonując manewr skrętu w lewo, mając włączony lewy kierunkowskaz, został uderzony przez pojazd I. nr rej. (...). Kierujący samochodem - sprawca zdarzenia był ubezpieczony u pozwanego. Strona powodowa podniosła, że zgodnie z art. 426 k.c. osoba małoletnia która nie ukończyła lat trzynastu nie ponosi odpowiedzialności za wyrządzoną szkodę, co oznacza, iż osoba taka ze względu na swój stopień rozwoju psychofizycznego nie jest w stanie właściwie kierować swym postępowaniem, a tym samym nie można jej odmówić w całości świadczeń odszkodowawczych za powstałą szkodę. Powód zakwestionował ustalone przez pozwanego przyczynienie małoletniego powoda na

poziomie 95%, ponieważ taki rozmiar przyczynienia w zasadzie wyklucza jakąkolwiek odpowiedzialność pozwanego za skutki wypadku i stanowi naruszenie zasady braku winy dziecka poniżej 13 roku życia. Strona powodowa wskazała, że wypadek spowodował stan zagrożenia utraty życia poszkodowanego, długotrwałe i kilkumiesięczne wyłączenie poszkodowanego z normalnego życia w rodzinie, środowisku, szkole i grupy rówieśniczej, co odbiło się na jego wynikach w nauce, osiągnięciach i aspiracjach. Strona powodowa wskazała także, że w toku postępowania likwidacyjnego pozwany ustalił 15% uszczerbku na zdrowiu powoda. Odsetek od żądanej kwoty powód domagał się od dnia następnego po upływie 30 dni od zgłoszenia szkody zgodnie z art. 22 ustawy z dnia z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych. Zdaniem strony pozwanej wypłacone powodowi świadczenie tytułem zadośćuczynienia w wysokości 900 zł (przy czym powodowi przyznano zadośćuczynienie w wysokości 18 000 zł, a wypłacona kwota uwzględnia 95% przyczynienia) stanowi adekwatną rekompensatę szkody niemajątkowej wynikającej ze zdarzenia z dnia 24 sierpnia 2016r., w którym ucierpiał powód. Pozwany podkreślił, że lekarz działający na jego zlecenie ustalił, że powód w wyniku wypadku doznał złamania lewego obojczyka, złamania obu kości podudzia lewego, rany szarpanej przedramienia lewego i stłuczenia okolicy łędźwiowej – skutkującego powstaniem u niego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 15% łącznie. Pozwany zakwestionował jakiegokolwiek inne obrażenia powoda poza wyżej wymienionymi. Strona pozwana wskazała, że wyłącznie zachowanie powoda było przyczyną powstania szkody, ale z uwagi na formalną niemożliwość przypisania powodowi wyłącznej winy z uwagi na jego wiek, w ocenie pozwanego należało przyjąć przyczynienie się do powstania szkody w wysokości 95%. Ponadto wskazano, że w chwili zdarzenia powód nie posiadał uprawnień do kierowania motocyklem.

Na rozprawie w dniu pełnomocnik powoda podał, że nie kwestionuje ustalonego stopnia uszczerbku na zdrowiu i cofnął wiosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych lekarzy na tę okoliczność.

W toku procesu strony podtrzymały swoje stanowiska, a w ostatnim słowie pełnomocnik powoda wskazał, że kwestionuje zarówno wysokość przyznanej kwoty zadośćuczynienia jak i ustalony stopień przyczynienia się powoda do zdarzenia i rozmiaru doznanej krzywdy. .

### **Sąd ustalił, co następuje:**

W dniu 24 sierpnia 2016r. ojciec powoda zlecił mu przywiezienie dętki z zakładu wulkanizacyjnego. Na jego prośbę zezwolił małoletniemu powodowi na jazdę motocyklem, miał on poruszać się wyłącznie drogami polnymi (gruntowymi). Wcześniej powód jeździł motocyklem wyłącznie po podwórku w obszarze swojego miejsca zamieszkania przez okres około dwóch tygodni przed wypadkiem. Powód nie posiadał uprawnień do jazdy motocyklem, posiadał wyłącznie kartę rowerową. Małoletni powód w trakcie jazdy motocyklem podjął decyzję, że pojedzie drogą główną (asfaltową).

**D. ód:** przesłuchanie A. W. k. 346-348, przesłuchanie powoda S. W. k. 348-349, akta sprawy V. N. 297/16.

Około godziny 13:30 w miejscowości D., na drodze wojewódzkiej nr (...), na prostym odcinku drogi, nieopodal skrzyżowania z ul. (...) doszło do wypadku drogowego. Jezdnia w miejscu zdarzenia posiadała nawierzchnię utwardzoną (asfaltową) w stanie dobrym. Prędkość dozwolona w miejscu zdarzenia wynosiła 90km/h. Warunki atmosferyczne w chwili zdarzenia były bardzo dobre. M. W. kierujący pojazdem ciężarowym marki I. (...) o nr rej. (...) wykonywał manewr wyprzedzania powoda S. W. kierującego motocyklem marki W. (...) o nr rej. (...) z jego lewej strony, a kierujący motocyklem wykonywał manewr skrętu w lewo w drogę stanowiącą dojazd do posesji (niepubliczną).

**O. ści bezsporne nadto dowód:** zeznania świadka M. W. k. 367-368, przesłuchanie powoda S. W. k. 348-349, akta sprawy V. N. 297/16, akta szkody nr 1881074/1 k. 266-292 i 307-329.

Kierujący pojazdem marki I. poruszał się z prędkością około 60 km/h. Podczas wykonywania manewru wyprzedzania prawie cały obrys kierowanego przez niego samochodu znajdował się na lewym pasie ruchu. Kierowca zachował przy wykonywaniu manewru wyprzedzania wymaganą szczególną ostrożność. Kierujący motorowerem przed zdarzeniem nie poruszał się blisko osi jezdni lecz pomiędzy jej środkiem a prawą krawędzią pasa ruchu. Nie zachował on należytej ostrożności, w szczególności nie upewnił że ma możliwość bezpiecznego wykonania manewru. Przedmiotowe zdarzenie drogowe polegało na wzajemnym zderzeniu w/w pojazdów w ten sposób, że pojazd I. podczas wyprzedzania motoroweru najechał narożną przednią prawą strefą na boczną lewą strefę motoroweru, który wykonywał manewr skrętu w lewo w drogę niepubliczną.

Kierujący motorowerem małoletni S. W. rozpoczynając w/w okolicznościach manewr skrętu w lewo wjechał bezpośrednio przed nadjeżdżający z tytułu pojazd marki I., którego kierujący wykonywał manewr wyprzedzania motoroweru. W związku z tym, że kierujący motorowerem poruszał się z włączonym kierunkowskazem lewym na stosunkowo długim odcinku, przez stosunkowo długi okres czasu (ok. 30 sekund), inni uczestnicy ruchu mogli domniemywać, że światło kierunkowskazu lewego wynika z błędu kierującego motorowerem, który w żaden inny, wymagany sposób (np. poprzez zajęcie prawidłowej pozycji na drodze) nie wykazywał swoim zachowaniem na zamiar wykonania manewru skrętu w lewo. Tym samym kierujący motorowerem był wyłącznym sprawcą zdarzenia.

**D. ód:** opinia biegłego sądowego R. J. z dnia 5.10.2021r. k. 390-403, opinia uzupełniająca biegłego sądowego R. J. z dnia 14.02.2022r. k. 390-403, zeznania świadka M. W. k. 367-368, przesłuchanie A. W. k. 346-348, przesłuchanie powoda S. W. k. 348-349, akta sprawy V. N. 297/16, akta szkody nr 1881074/1 k. 266-292 i 307-329.

W uszkodzonym motorowerze kierowanym przez powoda obie żarówki kierunkowskazu lewego znajdowały się w gniazdach elektrycznych w sposób prawidłowo umocowany, bańki nie nosiły śladów uszkodzeń. Żarnik żarówki przedniej był odkształcony od zewnątrz i przeciągnięty do boku. Żarnik żarówki w chwilach około zderzeniowych był nagrany, przez co plastyczny stan żarnika umożliwił odkształcenie. Żarówka świeciła się w chwili zderzenia.

**D. ód:** opinia uzupełniająca biegłego sądowego R. J. z dnia 14.02.2022r. k. 390-403.

Z miejsca zdarzenia powód został przetransportowany do szpitala. W wyniku zdarzenia powód doznał obrażeń w postaci złamania obu kości lewego podudzia, złamania obojczyka lewego, ran szarpanych przedramienia lewego i licznych otarć naskórka, głównie skóry kolan i łokci oraz stłuczenia okolicy lędźwiowej z krwimoczem. Powód w wyniku wypadku nie mógł chodzić do szkoły przez okres kilku miesięcy, uczył się w indywidualnym toku nauczania, a po powrocie do szkoły był zwolniony z lekcji wychowania fizycznego. Powód przeszedł długotrwały okres leczenia, miał wystawiane liczne zwolnienia z uczestnictwa w zajęciach szkolnych.

Aktualnie w pełni wrócił do szkoły i osiąga dobre wyniki w nauce.

**O. ści bezsporne nadto dowód:** dokumentacja medyczna k. 21-39 i 294-305, zeznania świadka M. W. k. 367-368, przesłuchanie A. W. k. 346-348, przesłuchanie powoda S. W. k. 348-349, akta sprawy V. N. 297/16.

Powód pismem z dnia 22 grudnia 2017r. zgłosił pozwanemu szkodę osobową z polisy OC (...) dotyczącą wypadku z dnia 24 sierpnia 2016r. Pozwany ocenił, że powód doznał 15% uszczerbku na zdrowiu i przyznał powodowi zadośćuczynienie za doznaną krzywdę na podstawie art. 445 § 1 k.c. w kwocie 18 000 zł. Uwzględniwszy przyczynienie się powoda do zdarzenia na poziomie 95% wypłacił powodowi kwotę 900 zł. Powód złożył odwołanie od decyzji pozwanego. Pozwany nie uwzględnił odwołania.

**D. ód:** pismo z dnia 22.12.2017r. z potwierdzeniem nadania i odbioru k. 40-44, pismo z dnia 5.02.2018r. k. 45-52, odwołanie z 28.02.2018r. k. 53-55, pismo z dnia 6.04.2018r. k. 56-57.

**Sąd zważył, co następuje:**

Powyżej opisany stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zgodne oświadczenia stron oraz dowody w postaci dokumentów, w tym zgromadzonych w aktach szkody i aktach sprawy karnej ( o demoralizację) o syg. V. N. 297/16, zeznania świadka M. W., przesłuchanie strony powodowej oraz o pisemne opinie biegłego R. J..

Sąd orzekając w sprawie oparł się na zgromadzonych dokumentach, albowiem strony nie kwestionowały ich prawdziwości i treści, a sam Sąd również nie znalazł przyczyn, aby odmówić im przymiotu wiarygodności.

Także zeznania złożone w sprawie przez świadka M. W., w ocenie Sądu, spełniały wszystkie wymogi, aby móc w oparciu o nie poczynić ustalenia w sprawie. Świadek zeznał spontanicznie i szczerze. Ze złożonych zeznań wyłaniał się jeden spójny obraz zdarzenia. Sąd zwrócił uwagę, że świadek zeznał, że nie ma pewności co do wszystkich okoliczności. Sąd poddał, więc wątpliwości zeznanie świadka co do sygnalizowania zamiaru skrętu w lewo przez powoda – w tej kwestii Sąd oparł się na opinii uzupełniającej biegłego sporządzonej w sprawie.

Sąd dał wiarę przesłuchaniu powoda oraz A. W.. Ich zeznania były szczerze i spontaniczne. Jednak do okoliczności samego wypadku, zeznania A. W. nie mają żadnej wartości dowodowej, bowiem stanowiły raczej komentarz do zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i jej własne wnioski co do przebiegu zdarzenia a nie relację faktów. Sąd poddał również wątpliwości zeznanie powoda dotyczące kwestii położenia kierowanego przez niego pojazdu w chwili wypadku oraz sprawdzenia w lusterkach wstecznych czy jedzie za nim jakiś pojazd – gdyż zeznania odnoszące się do tej okoliczności stoją w sprzeczności z w pełni wiarygodną opinią biegłego.

Ustalenia faktyczne Sąd poczynił również na podstawie opinii biegłego z dziedziny rekonstrukcji wypadków drogowych, która była zupełna, jasna i obiektywna. Wnioski biegłego zawarte w sporządzonych przez niego opiniach poparte zostały logiczną i spójną argumentacją opartą na analizie akt sprawy. To , że biegły zweryfikował opinię zasadniczą nie umniejsza jej mocy dowodowej, bowiem doszło do tego po dokonaniu dodatkowych badań motoroweru biorącego udział w wypadku komunikacyjnym. Korekta opinii zasadniczej była podyktowana wyłącznie wynikiem przeprowadzonego po wydaniu opinii głównej dodatkowego badania. Ostateczne wnioski opinii zostały poparte rzetelną i wyczerpującą argumentacją

Podstawę odpowiedzialności pozwanego stanowi art. 822 k.c., zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Zgodnie natomiast z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli (Dz.U. Nr 124,poz. 1152) z ubezpieczenia OC przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem są zobowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Stosownie zaś do art. 36 ust. 1 tej ustawy odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem, najwyżej jednak do ustalonej w umowie sumy gwarancyjnej.

Przesłanki do wystąpienia z roszczeniem o zadośćuczynienie pieniężne są w zasadzie analogiczne jak przesłanki dochodzenia naprawienia szkody majątkowej. Wynika to z faktu, iż przepisy regulujące kwestie zadośćuczynienia, nie wprowadzają odrębnych przesłanek uzasadniających domaganie się tegoż zadośćuczynienia. Stąd też powszechnie się przyjmuje, że w tym zakresie należy odwołać się do ogólnych podstaw odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych (por. M. Safjan, Komenatrz, s. 1087 i nast.). Przepisem podstawowym regulującym odpowiedzialność za szkodę jest art. 415 k.c., zgodnie z którym kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Przesłanką odpowiedzialności pozwanego na podstawie art. 415 k.c. jest bezprawność rozumiana jako działanie pozwanego niezgodne z prawem, z którym ustawa wiąże obowiązek odszkodowawczy, wina, powstanie szkody oraz adekwatny związek przyczynowy między szkodą, a zawinionym zachowaniem pozwanego. Nieco inaczej kwestię odpowiedzialności sprawcy szkody regulują przepisy art. 435 k.c. w zw. z art. 436 § 1 k.c. stanowiące, że samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego pojazdu, chyba

że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Te przepisy znajdują zastosowanie do odpowiedzialności ubezpieczonego „sprawcy” zdarzenia stanowiącego istotę sprawy. S. one odpowiedzialność za skutki spowodowanych zdarzeń na zasadzie ryzyka, co oznacza, że odpowiedzialność za negatywne następstwa zdarzeń z udziałem pojazdu oparta jest na samym fakcie korzystania z pojazdu znajdującego się w ruchu. Odpowiedzialność na zasadzie ryzyka nie jest jednak odpowiedzialnością absolutną - może ona zostać wyłączona (okoliczności egzoneracyjne). Komentowane przepisy przewidują 3 rodzaje okoliczności wyłączających odpowiedzialność - siłę wyższą, wyłączną winę poszkodowanego i wyłączną winę osoby trzeciej, za którą kierujący pojazdem nie ponosi odpowiedzialności. E. odpowiedzialnego na podstawie art. 436 § 1 k.c. polega na wykazaniu jako przyczyny szkody siły wyższej lub zawinionego działania innej osoby, nie wyłączając poszkodowanego, przy jednoczesnym spełnieniu wymogu wyłączności tej przyczyny. Aby zachowanie poszkodowanego stanowiło przesłankę egzoneracyjną, musi ono „usuwać w cień” znaczenie ruchu przedsiębiorstwa i pozbawić ten ruch roli przyczynowej dla wypadku ( por. wyrok SN z dnia 24 września 2009 r., IV CSK 207/09, LEX nr 533046).

Zgodnie z opinią biegłego sporządzoną w przedmiotowej sprawie powód był wyłącznym sprawcą zdarzenia. Pozwany przyjął przyczynienie poszkodowanego do powstania szkody na poziomie 95%. Pojęcie winy w przepisie art. 436 §1 k.c. ujmowane jest jako możliwość postawienia zarzutu ( por. wyrok SN z dnia 24 września 2009 r., IV CSK 207/09, LEX nr 533046). Musi istnieć normalny związek przyczynowy pomiędzy zawinionym zachowaniem się poszkodowanego a doznaną przez niego szkodą – ruch pojazdu jest tylko czynnikiem przypadkowym, który został włączony do postępowania poszkodowanego i umożliwił mu wyrządzenie sobie szkody (por. M. Nesterowicz (w:) Kodeks..., s. 411). Dlatego jeżeli wyłączną przyczyną szkody jest niezawinione zachowanie poszkodowanego (co obejmuje sytuację, w której poszkodowanemu ze względu na cechy osobiste winy przypisać nie można), przesłanka egzoneracyjna nie zachodzi, a tym samym odpowiedzialność kierowcy nie zostaje wyłączona (por. wyrok SN z dnia 24 września 2009 r., IV CSK 207/09, LEX nr 533046). Co istotne, zachowanie poszkodowanego wyłączające odpowiedzialność kierującego pojazdem musi stanowić wyłączną przyczynę szkody i jednocześnie być zawinione. Przyczyną szkody (niejako wbrew brzmieniu przepisu) ma więc być nie wina poszkodowanego, ale jego zachowanie się.

W ocenie Sądu, po zapoznaniu się z zeznaniami świadka, opinią biegłego w niniejszej sprawie oraz aktami sprawy karnej, które Sąd doszedł do przekonania, że wyłączną przyczyną zdarzenia drogowego z dnia 24 sierpnia 2016 r. było zachowanie się powoda S. W.. W tej sytuacji należało ustalić, czy poszkodowanemu można było w warunkach tego zdarzenia przypisać winę. Sąd ustalił, że w chwili zdarzenia powód miał jedenaście lat, a zatem w przedmiotowej sprawie będzie miał zastosowanie art. 426 k.c. Przepis ten wyłącza odpowiedzialność osób małoletnich w wieku do lat 13 na zasadzie winy, uznając, że osobom tym winy przypisać nie można. Uzasadnieniem dla takiego rozwiązania legislacyjnego jest okoliczność, że osoby małoletnie w wieku do 13 lat ze względu na stopień rozwoju psychofizycznego nie są w stanie w sposób właściwy kierować swoim postępowaniem. Skoro nie można mówić o winie małoletniego poniżej trzynastego roku życia nie może być też mowy o szkodzie powstałej wyłącznie z winy poszkodowanego, a więc o przesłance, która co do zasady zwalnia z odpowiedzialności sprawcę wypadku komunikacyjnego (art. 435 k.c. w zw. z art. 436 k.c.). Można natomiast w takiej sytuacji przyjąć, że obiektywnie nieprawidłowe zachowanie małoletniego poszkodowanego przyczyniło się do szkody. W takiej sytuacji - zgodnie z dyspozycją art. 362 k.c. - odszkodowanie należne małoletniemu ulega zmniejszeniu, a stopień tego zmniejszenia Sąd określa uwzględniając wszystkie istotne okoliczności, zwłaszcza wiek małoletniego, jego stopień świadomości i rozeznania. Istotnym jest również stopień zawinienia kierowcy (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 28 sierpnia 2018 r. syg. akt I ACa 1657/17). Należy jednak zaznaczyć, że przyczynienie się małoletniego, któremu ze względu na wiek winy przypisać nie można nie prowadzi do zwolnienia sprawcy szkody od odpowiedzialności. Przyczynienie się w ujęciu art. 362 k.c. oznacza, że pomiędzy zachowaniem poszkodowanego a szkodą istnieje adekwatny związek przyczynowy. Wina lub oczywista nieprawidłowość (albo ich brak) po stronie poszkodowanego podlegają uwzględnieniu przy ocenie, czy i w jakim stopniu przyczynienie się uzasadnia obniżenie odszkodowania.

Na skutek przedmiotowego wypadku powód był dwukrotnie hospitalizowany. Doznał 15% uszczerbku na zdrowiu w postaci złamania obu kości lewego podudzia, złamania obojczyka lewego, ran szarpanych przedramienia lewego

i licznych otarć naskórka, głównie skóry kolan i łokci oraz stłuczenia okolicy łądźwiowej z krwiomoczem. Powód w wyniku wypadku nie mógł chodzić do szkoły przez okres kilku miesięcy, miła ograniczony kontakt z rówieśnikami, uczył się indywidualnie. Po powrocie do szkoły był zwolniony z ćwiczeń na wf. Powód przed wypadkiem nie miał problemów w szkole oraz był ambitnym, młodym i rozwijającym się człowiekiem. Wskutek wypadku początkowo pojawiły się problemy w szkole, powód zmuszony był poddać się wielomiesięcznemu leczeniu.

Sąd uznał, że rozmiar krzywdy powoda był znaczący. Wysokość doznanego uszczerbku na zdrowiu jest istotna i kwota zadośćuczynienia przyznanego przez pozwanego na poziomie 18 000 zł jest nieadekwatna do rozmiaru cierpień powoda i wysokości niekwestionowanego przez powoda uszczerbku na zdrowiu.

Sąd wskazuje, że jeżeli małoletni, który nie ukończył lat trzynastu, przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia może zostać zmniejszony stosownie do okoliczności, do których - wobec wyłączenia winy - zalicza się ocena zachowania dziecka według miernika obiektywnej prawidłowości zachowania. Stosowany wzorzec postępowania powinien uwzględniać zróżnicowany, ze względu na rodzaj zdarzenia, wiek, stopień świadomości i rozeznania małoletniego. Należy przy tym mieć na uwadze, że art. 362 k.c. pozwala jedynie na porównywanie zachowania się sprawcy szkody i poszkodowanego, szczegółowej stopnia winy sprawcy i poszkodowanego. Nie daje możliwości przyjęcia przyczynienia się rodziców poszkodowanego za samego poszkodowanego, nawet jeżeli szkoda pozostawała w związku przyczynowym z zaniedbaniem rodziców poszkodowanego, wyrażającym się w braku należytego nadzoru. Jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Ocena stopnia przyczynienia się powinna uwzględniać wiek i doświadczenie stron i ciężące na nich obowiązki, a także stopień świadomości poszkodowanego. W przypadku małoletniego dla uwzględnienia jego przyczynienia konieczne jest, by mógł on choć w ograniczonym zakresie mieć świadomość nagannego zachowania lub grożącego mu niebezpieczeństwa. Z materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszym postępowaniu wynika, zagrożenie w ruchu drogowym, które było bezpośrednią przyczyną wypadku, spowodował małoletni powód, który kierując motorowerem poruszał się z włączonym kierunkowskazem lewym na stosunkowo długim odcinku, przez stosunkowo długi okres czasu (ok. 30 sekund), przez co inni uczestnicy ruchu mogli domniemać, że włączenie kierunkowskazu lewego mogło wynikać z jego błędu, a nie wskazywać na wole wykonania manewru, skoro powód swoim zachowaniem w żadne inny sposób manewru nie sygnalizował – w szczególności nie zjechał choćby do środka pasa czy wręcz osi jezdni. Po czym małoletni powód gwałtownie wykonał manewr skrętu w lewo doprowadzając do zderzenia z nadjeżdżającym z tyłu pojazdem. Ocena stopnia przyczynienia musi uwzględniać wiek i doświadczenie stron oraz ciężące na nich obowiązki, a także stopień świadomości poszkodowanego. Drugi uczestnik zdarzenia, zgodnie z opinią biegłego poruszał się w sposób prawidłowy i nie miał możliwości uniknięcia zderzenia. Zatem niebudzącą wątpliwości przyczyną wypadku było zachowanie powoda. Sąd zwraca jednak uwagę, że M. W. zeznał, że widział powoda jadącego motorowerem. Sam zaś posiadał duże doświadczenie w jeździe zarówno pojazdem ciężarowym, którym kierował jak i w jeździe motocyklami. Zatem powinien on być brać pod uwagę, że uczestnik ruchu będący dzieckiem może zachować się na jezdni w sposób nieoczekiwany. Zachowanie szczególnej ostrożności przez M. W. powinno było przejawiać się takim dostosowaniem prędkości i sposobu jazdy, aby być gotowym do niezwłocznego podjęcia manewru obronnego, a to na wypadek tego gdyby małoletni powód sygnalizujący co prawda od dłuższego czasu manewr skrętu chciał go ostatecznie wykonać, nawet nie zjeżdżając do osi jezdni (obowiązki wynikające z art. 4 ust. 1 oraz art. 26 ust. 1 ustawy z 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym).

Przy miarkowaniu świadczeń odszkodowawczych należnych małoletniemu, któremu ze względu na wiek nie można przypisać winy należy uwzględnić również zachowania innych osób dorosłych którzy, chociażby pośrednio, wpłynęli na nieprawidłowe zachowanie małoletniego. W rozpoznawanej sprawie nie bez znaczenia dla podjęcia decyzji powoda o jeździe droga publiczną było zezwolenie ojca na podróż motorowerem. Ojciec powoda winien, wiedząc że małoletni nie ma uprawnień do kierowania tego typu pojazdami kategorycznie zabronić jazdy takim środkiem transportu poza własną nieruchomość. Co prawda zawinieni rodziców nie wpływa na zakres obowiązku odszkodowawczego osoby trzeciej w stosunku do małoletniego ( wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2008 r. w sprawie I CSK 139/08, Lex 548898), ale nie można traci z pola widzenia okoliczności, że skoro osoba dorosła w tych konkretnych warunkach

nie wykazała się należyłą roztropnością to z pewnością niesprawiedliwym byłoby wymaganie jej od jedenastoletniego powoda.

Mając na uwadze powyższe, Sąd uznał za zasadne wypłatę powodowi dalszej kwoty 1000 zł ponad już wypłaconą. Ustalając tę kwotę Sąd miał na uwadze, że wyłącznym sprawcą szkody był małoletni. Gdyby tak samo zachowała się osoba pełnoletnia żadne zadośćuczynienie by jej nie przysługiwało. Skoro jednak małoletni nie ponosi winy, co oznacza że w każdym wypadku należy mu się zadośćuczynienie, Sąd uznał, że nawet maksymalnie obniżone, a tak winno być w tym wypadku, powinno mieć ono jakąkolwiek odczuwalną ekonomicznie wartość. Wypłata zbyt niskiego świadczenia, kwoty w wysokości poniżej symbolicznego znaczenia, dodatkowo „stygmatyzuje” poszkodowanego naruszając jego dobra osobiste. Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł jak w punkcie 1 wyroku, a w pozostałym zakresie powództwo jako niezasadne oddalił (w punkcie 2 wyroku).

O odsetkach Sąd orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

Sąd odstąpił od obciążenia powoda kosztami procesu (pkt 3 sentencji wyroku) na podstawie art. 102 k.p.c., zgodnie z którym w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Cytowany przepis urzeczywistnia zasadę słuszności i stanowi wyłom w zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu. Przepis ten nie konkretyzuje pojęcia „wypadków szczególnie uzasadnionych”, dlatego też ich kwalifikacja należy do sądu, który winien uwzględnić całokształt okoliczności konkretnej sprawy. Do okoliczności branych pod uwagę przez sąd przy ocenie przesłanek z art. 102 k.p.c. należą zarówno te związane z samym przebiegiem procesu, sposobem prowadzenia procesu przez stronę przegrywającą sprawę, jak też i inne, dotyczące samej strony, między innymi jej stanu majątkowego. Przepis art. 102 k.p.c. jest zatem przejawem tzw. prawa sędziowskiego i może być stosowany wówczas, kiedy okoliczności konkretnej sprawy dają ku temu podstawy. Jego celem jest zapobieżenie wydaniu orzeczenia o kosztach procesu, które byłoby niesprawiedliwe, sprzeczne z powszechnym odczuciem sprawiedliwości oraz zasadami współżycia społecznego.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, że powód, odczuwając krzywdę związaną z jego stanem zdrowia i dolegliwościami, wystąpił z powództwem poszukując ochrony prawnej w zakresie swojego zdrowia i kierował się subiektywnym przekonaniem o słuszności zgłoszonych żądań. Powód niniejszą sprawę wygrał co do zasady, lecz składając pozew nie zdawał sobie sprawy, że jego żądanie może być znacznie przeszacowane co do wysokości. Podkreślić należy, że podstawę do zastosowania art. 102 k.p.c. stanowią obiektywne lub racjonalnie zobiektywizowane okoliczności sprawy, w szczególności jeśli wskazują na usprawiedliwione przekonanie strony o przysługującym jej roszczeniu lub słuszności zarzutów. Podkreślenia wymaga także okoliczność, że z uwagi na trudną sytuację materialną, w toku postępowania, powód korzystał ze zwolnienia z obowiązku ponoszenia kosztów sądowych w całości, a nadto sam nie osiąga żadnych dochodów. Mając powyższe okoliczności na względzie Sąd doszedł do przekonania, że obciążenie powoda kosztami postępowania strony pozwanej w takim wypadku należałoby uznać za niesprawiedliwe i sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

W związku z faktem, że powód był zwolniony od kosztów sądowych, o kosztach tych, nieuiszczonych przez powoda, Sąd orzekł na podstawie przepisów art. 113 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. nr 167, poz. 1398) i obciążył nimi Skarb Państwa.

SSR Aleksandra Smólska-Kreft